

Kraina złota Zimbabwe

Data publikacji: 15.10.2012 12:00

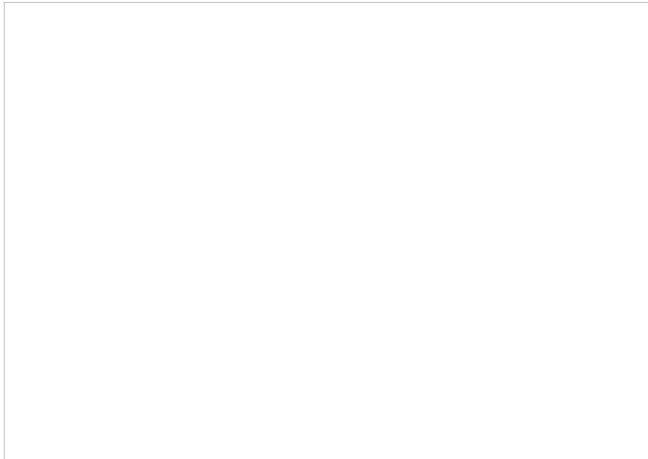
Z podróży do Zimbabwe pamiętam starą, porośniętą kępami trawy drogę łączącą ze sobą Sudan z Rodezją Południową. Nieopodal, zapomniane resztki murów, które tylko czasami stają się obiektem zainteresowania turystów pstrykających kolejne fotki. Pamiętam też inne "gruzowisko" - pole ruin leżących na Granitowym Wzgórzu w Zimbabwe, pozostałości po jednym z głównych ośrodków feudalno-plemiennego państwa Monomotopa, noszące nazwę Wielkiego Zimbabwe.

□

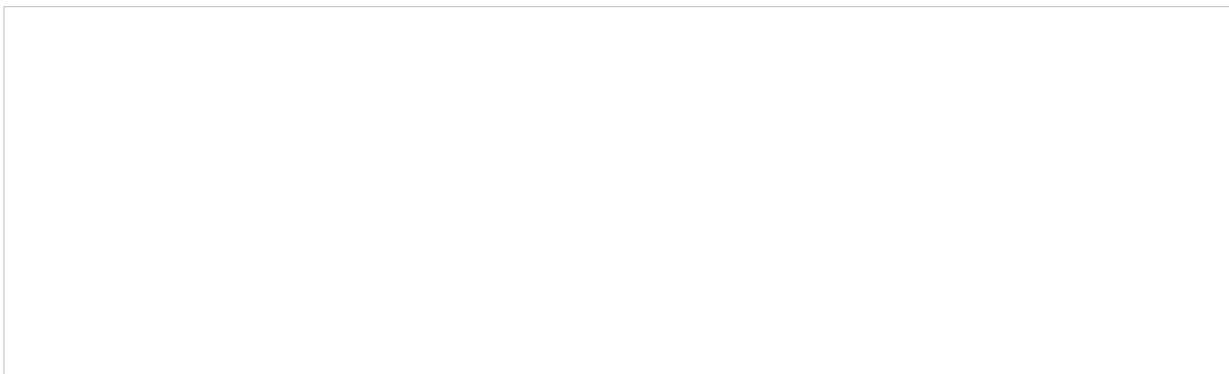
O tym, że w okręgu Zimbabwe, a także w wielu innych regionach Rodezji, wydobywano niegdyś złoto, wiadomo już od dawna. Wciąż rozpala to jednak wyobraźnię i daje podstawy do rozważań, czy to nie tu właśnie znajdowały się legendarne: złote miasto Ofir (Ophir), lub Punt - nazwany krainą złota, w której władczyni starożytnego Egiptu Hatszepsut zaopatrywała się w szlachetne kruszce, w tym w stop złota ze srebrem zwany elektrumem, ale także w kość słoniową, wonności, hebanowe drewno używane do produkcji mebli i lamparcie skóry.

Mimo tego, iż ostatecznie nie znaleziono dowodów na potwierdzenie tych hipotez, to naukowcy oraz amatorzy przygód, wciąż snują kolejne teorie, jakoby Zimbabwe było "fundamentem" Fenicji i Egiptu, a nawet legendarnego państwa Meluha. Kto wie, być może kiedyś znajdą się niepodważalne dowody i Zimbabwe stanie się prawdziwym "złotym miastem"?

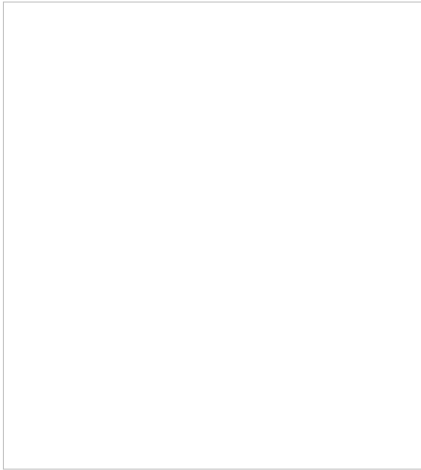
Zimbabwe jest państwem leżącym w południowej Afryce, pomiędzy środkowymi odcinkami rzek Zambezi na północy i Limpopo na południu. Pierwsze wzmianki o tych terenach pochodzą z 1552 roku. Portugalski historyk João de Barros w swojej książce "Azja" pisał: "Tubylcy nazywają tę budowlę "Zimbabwe", co znaczy "królewska rezydencja". (...) Twierdzą, że budowla jest dziełem diabła, gdyż wydaje się niemożliwe, ze względu na jej szczególne właściwości, by była dziełem ludzkich rąk. Według Maurów, którzy ją widzieli, wybudowano ją bardzo dawno temu, jako ochronę kopalni złota".



Kompleks ruin Wielkie Zimbabwe zajmuje prawie 750 ha



Tereny obecnego Zimbabwe zaludnione były od czasów najdawniejszych. Na początku n.e. ówczesni mieszkańcy uprawiali ziemię. Stosowano już technologię wytopu metali. W XI w. przywędrowały tu obce plemiona i to one wybudowały pierwsze budowle z kamienia.

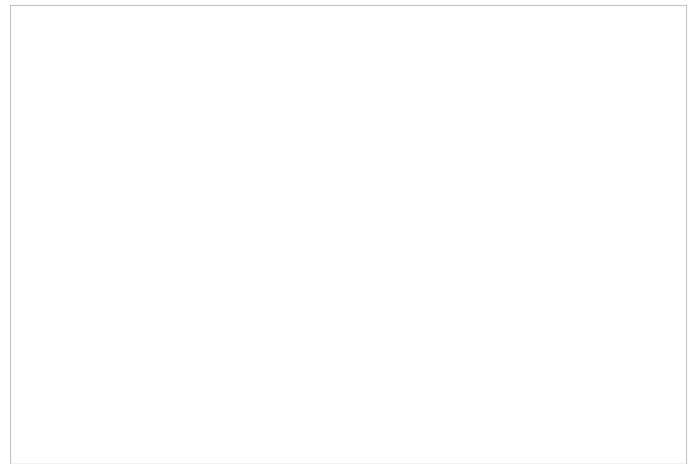


Prawdopodobnie w IX wieku ludy Bantu wypędziły dotychczasowych mieszkańców i założyły plemienne państwo Monomotapa, w którym ludzie zajmowali się, oprócz uprawy ziemi i hodowli, także rzemiosłem.

W połowie XIX wieku miał miejsce drugi najazd ludów Bantu oraz wyparcie kolonizatorów Zulusów znad Oceanu Indyjskiego. Wiek ten był także czasem, kiedy ostatecznie przestało istnieć państwo Monomotapa, zaś całe terytorium przeszło pod zarząd Brytyjskiej Kompanii Południowoafrykańskiej. Te suche daty nie odzwierciedlają jednak niezwykłej atmosfery państwa oraz wrażenia odwiecznej tajemnicy, przysypanej gruzami starych budowli, odczuwalnej szczególnie w przypadku kompleksu prawie dwóch tysięcy budowli wzniesionych w okresie od XIII do XVII w. - Wielkiego Zimbabwe.

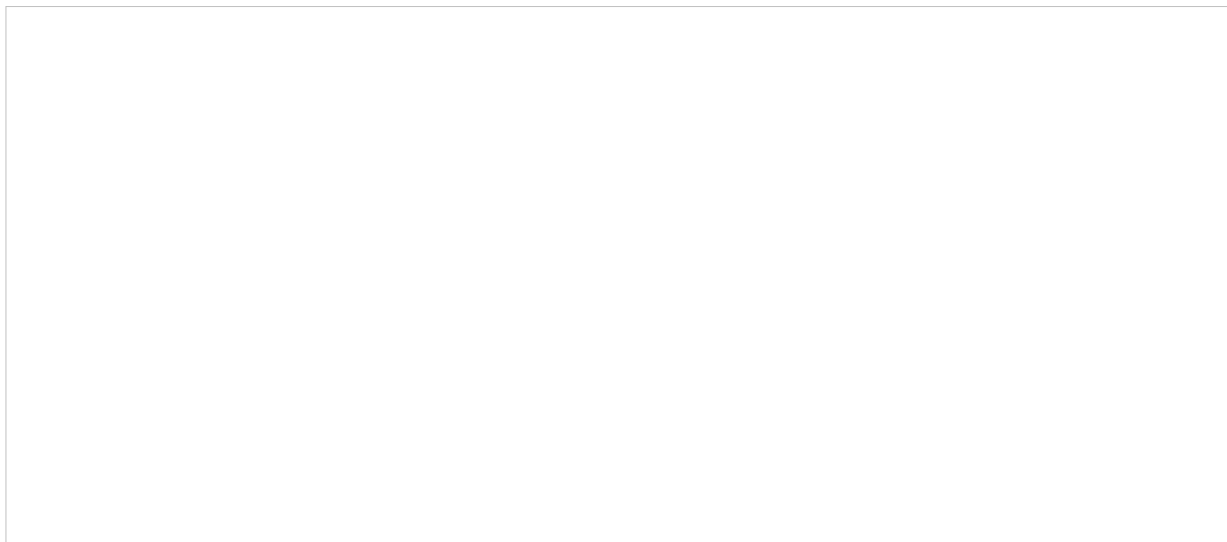
Granitowe wzgórze, wznoszące się około 100 m ponad okolicą usiane jest ruinami, które zajmują powierzchnię 25 ha. Ziemia, na której są usytuowane, niegdyś była kwitnącą i żyzną krainą, stanowiącą centrum kulturalne i handlowe, natomiast dziś jest fascynującym gruzowiskiem i jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych Zimbabwe. Zespół ruin Wielkiego Zimbabwe został nawet wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody UNESCO.

Na planie Wielkiego Zimbabwe możemy wyróżnić dwa kompleksy - eliptyczny, nazywany świątynią, który prawdopodobnie był pałacem króla plemienia, oraz drugi, tzw. Akropol.

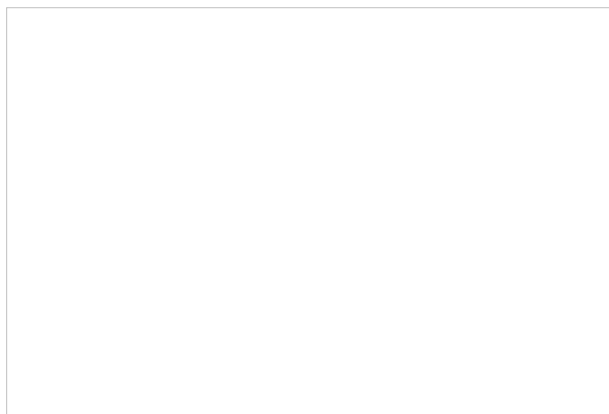
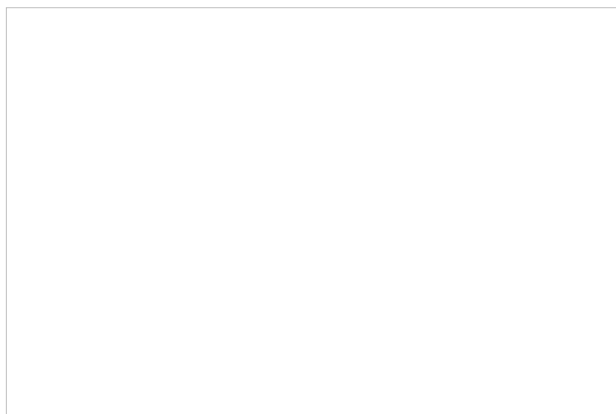


*Zebry w Parku Narodowym Hwange
w zachodniej części Zimbabwe*

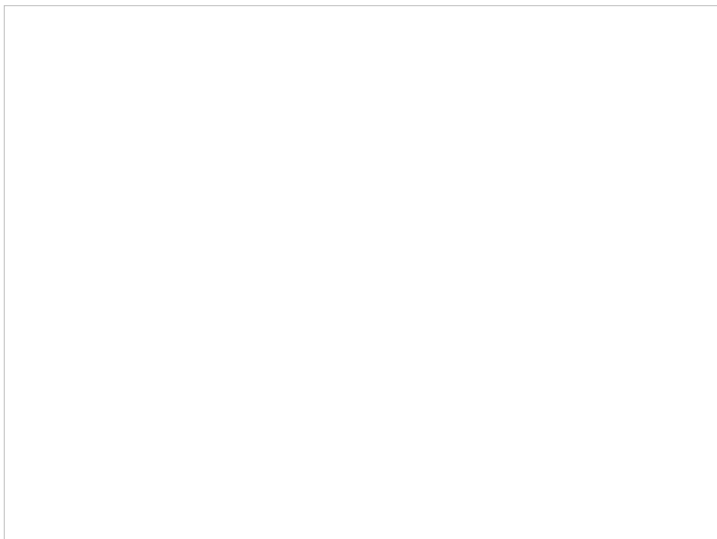
Świątynia ma wysokość 9 m i częściowo jest otoczona murem o grubości 4 m. Do jej zbudowania potrzeba było 15 000 ton materiału, a dokładnie granitu o grubości 6 do 15 cm. Zbudowana bez zaprawy, za pomocą układanych z wielką dokładnością, jedna na drugiej, płyt granitowych, jest zakończona maleńkim zygzakiem, świadczącym o wysokim poziomie artystycznym twórców. Zamknięte murem wewnątrz jest podzielone niskimi, cienkimi ścianami, zaś poszczególne komory połączone są przejściami. Tutaj znajdowały się pomieszczenia władcy, a także mieszkania jego żon i drużyny, spichlerz oraz miejsce związane z obrzędkiem religijnym i sala tronowa z prostymi, kamiennymi siedzeniami.



Wieża królewska stanowi kolejną, nierozwiązaną do dziś zagadkę. Ten rzadko występujący w budownictwie stożek o wysokości 20 m z podstawą o średnicy 5 m połączony jest z wysokim murem długim przejściem, lecz brak jest do wieży ... wejścia. Architektonicznie budowla jest wyrazem geniuszu jej twórców, czym jednak była naprawdę? Jaka była jej funkcja?



Na zachód od grupy świątyń, wśród których najstarsze pochodzą z ok. 1100 roku n.e., leży Akropol. O znaczeniu tej ciężkiej budowli nie wiadomo niczego pewnego. Możliwe, że było to miejsce pochówku królów. Możliwe, że w jego świętym obwodzie, były składane ofiary dla boga Mwari, będącego uosobieniem boga stwórcy, zaś za ołtarz ofiarny służył olbrzymi, granitowy blok, z przeciągniętą głęboką rynną. Na stopniach do Przenajświętszego wznosiły się steatytowe kolumny, zwieńczone tzw. Ptakami Zimbabwe. Być może były to symbole zmarłych królów, wystawione przez naród, żeby znaleźć dzięki nim posłuch u boga Mwari? Odkryto na tych terenach także skorupy naczyń wypalanych z gliny, wysokie kolumny z tłustego kamienia, kiel z wydrążonym w nim małym podestem.



Pomiędzy Akropolem i Świątynią znajduje się tzw. „dolina ruin” z labiryntem niskich murów oraz także śladami glinianych i kamiennych domów. Mimo, iż nie znajdziemy dziś grudek złota zalegających pod kamieniami, to nie ma jednak wątpliwości, że Wielkie Zimbabwe było niegdyś centralnym punktem jednego z rodezyjskich "złotych regionów". To właśnie złoto przyczyniło się do bogactwa Zimbabwe, o czym świadczą efekty wykopaliisk - odnalezione w ruinach złoto przerobione na ozdoby, druty, łańcuchy, a nawet gwoździe. Czyżby jednak legenda o złotym mieście potwierdziła się? Czy należy go szukać w Afryce, właśnie w Zimbabwe? A może kompleks ruin nie jest zagadką, ale raczej wielką tragedią historii i

dowodem na bezmyślność najeźdźców?

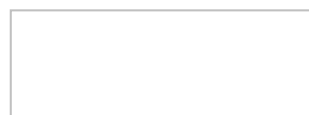
fot.: *sxc.hu*

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

